

Wrocław, 25 stycznia 2020 r.

dr hab. prof. UWr Tomasz Kalisz
Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Bartosza Kędzierskiego
p.t. „Efektywność systemu dozoru elektronicznego w Polsce
w świetle badań empirycznych”,
Gdańsk 2019 r., s.210

I. Recenzowana dysertacja doktorska jest próbą analizy problematyki związanej z funkcjonowaniem systemu dozoru elektronicznego jako instrumentu prawnokarnej reakcji na czyny zabronione. Rozważania koncentrują się na efektywności funkcjonujących w naszym porządku prawnym rozwiązań prawnych przewidujących w toku ich wykonywania zastosowanie dozoru elektronicznego. Przestrzenią szczegółowych rozważań są wątki historyczne, penologiczne i polityczno-kryminalne dotyczące kar i szeroko rozumianych środków karnych wykonywanych przy użyciu elektronicznego monitoringu. Ponadto przedmiotem zainteresowania Autora są także: problematyka sformułowanych w ramach współpracy międzynarodowej o charakterze uniwersalnym i regionalnym standardów dotyczących środków przewidujących zastosowanie dozoru elektronicznego oraz normatywny kształt i praktyka funkcjonowania dozoru elektronicznego w Polsce.

Dopełnieniem pracy, a w zasadzie jej zasadniczą i niewątpliwie najciekawszą częścią są tzw. badania empiryczne. Jest to interesująca i bogata prezentacja ustaleń empirycznych, prezentujących aspekty praktyczne (tzw. law in action) dotyczące dozoru elektronicznego wykonywanego w Polsce. W pracy odnajdziemy także bogaty materiał statystyczny dotyczący różnych aspektów związanych z funkcjonowaniem dozoru elektronicznego.

W tym miejscu wyraźnie należy podkreślić zasadność wyboru tematu rozprawy. W polskim piśmiennictwie prawniczym, jak do tej pory, było niewiele prób wszechstronnego oświetlenia problematyki związanej, szczególnie w zakresie próby oceny efektywności dozoru elektronicznego. Badania dotychczasowe, przywołane w dysertacji i wartościowo przeanalizowane, zorientowane były głównie na zagadnieniach związanych z ze stosowaniem i wykonywaniem dozoru. Wyraźny jest brak całościowego, odpowiednio pogłębionego opracowania tego bardzo ważnego w praktyce funkcjonowania systemów karnych problemu, zwłaszcza w odniesieniu do próby ustalenia efektywności dozoru elektronicznego. Mając na uwadze sformułowany we wstępie do dysertacji (ss. 9 i 11) zakres pracy, hipotezy robocze i założenia badawcze mgra Bartosza Kędzierskiego, można przyjąć że praca ta jest próbą sprostania zapotrzebowaniu nauki i praktyki.

Sekretariat Studiów Doktoranckich
Wydziału Prawa i Administracji
L.dz. 31/2020
Dnia 31.01.2020

Analizowane w rozprawie zagadnienia opierają się na dobrze dobranej literaturze zarówno krajowej jak i zagranicznej. Prawidłowo wykorzystano materiały urzędowe oraz źródła internetowe. Warto podkreślić, że przygotowanie rozprawy wymagało także opracowania ogromnej ilości danych urzędowych pochodzących z różnych baz danych oraz bezpośrednio z dokumentów urzędowych. Autor podaje, że na potrzeby badań musiał sam skonstruować dwie dodatkowe bazy pozwalające na szczegółową analizę zebranego materiału empirycznego.

Zawarte w rozprawie ustalenia i uwagi są generalnie rzetelne, trafnie uzasadnione, oparte na piśmiennictwie i na ogół merytorycznie bezbłędne. W recenzowanej dysertacji znaleźć można, bo zapewne musiały się zdarzyć, pewne niedopowiedzenia, momenty słabiej uzasadnione, albo prowokujące do dyskusji, co zresztą oczywiste, skoro rozprawa dotyczy nader trudnych i kontrowersyjnych zagadnień. To jednak również walor rozprawy naukowej – nie budzi ona obojętności, ale zainteresowanie i potrzebę dialogu.

II. We wprowadzeniu dokonano charakterystyki przedmiotu badań, przedstawiono systematykę pracy oraz założenia, co do doboru materiału empirycznego. Autor dokonuje charakterystyki przedmiotu badań, przedstawia koncepcję pracy oraz założenia i wskazówki metodologiczne dotyczące zaplanowanych i zrealizowanych badań empirycznych. Czytelnie (co należy wyraźnie podkreślić i uznać za walor pracy) wskazane zostały główne cele badawcze, jakim są: krytycznie oceniona przewaga funkcji kontrolnych dozoru w Polsce, brak spadku liczby skazanych na karę pozbawienia wolności i powstanie zjawiska poszerzenia sieci, jednostkowy koszt dozoru jest niższy od wykonania kary pozbawienia wolności, ale globalny koszt systemu penitencjarnego na skutek wprowadzenia dozoru nie uległ zmniejszeniu, brak istotnych różnic w poziomie powrotności do przestępstwa po wykonaniu dozoru elektronicznego w stosunku do kary pozbawienia wolności, tak w wersji bezwzględnej jak i w ramach warunkowego zawieszenia jej wykonania. Zaproponowane hipotezy są uszczegółowione i bardzo ciekawe, co warto podkreślić i bardzo pozytywnie ocenić. Zatem już na wstępie dysertacji precyzyjnie jesteśmy poinformowani o zakresie zrealizowanych badań oraz wyjściowych założeniach, co jest dowodem na dobre przygotowanie do realizacji zadań badawczych. Warto podkreślić ten walor pracy i to niezależnie od możliwych wątpliwości i ewentualnej polemiki w zakresie szczegółowych hipotez i tez pracy. Jedynym problemem jest stosunkowo mała korelacja hipotez z częścią teoretyczną, zwłaszcza z uwagami dogmatycznymi. Widać już na wstępie, że materiał empiryczny i próba jego przetworzenia zdecydowanie zdominowały koncepcję rozprawy doktorskiej. Zatem to badania empiryczne będą decydować o ostatecznej ocenie pracy. Na szczęście ten fragment pracy, jest bardzo dobrze przygotowany i to on decyduje o ostatecznej ocenie pracy.

W rozdziale pierwszym Autor próbuje dokonać wszechstronnej analizy historycznej w zakresie powstania i rozwoju dozoru elektronicznego na świecie i w Polsce. Bardzo trafnie swoje wywody prowadzi w perspektywie zwłaszcza doświadczeń amerykańskich. Przyjęta formuła analizy materiału historycznego jest bezpośrednim dowodem pełnej świadomości Autora w zakresie, miejsca narodzin tej koncepcji karania oraz wkładu jaki mają doświadczenia amerykańskie w odniesieniu do upowszechnienia tej formy wykonywania kar i środków reakcji na przestępstwo. Nieco rozczarowująca jest analiza dotycząca innych państw, ma ona bardzo pobieżny charakter, ograniczający się do form sygnalizacyjnych. Jeżeli uwzględnimy staranność z jaką prowadzony jest wywód w części empirycznej dysertacji, ten fragment w żaden sposób nie jest w stanie sprostać poziomowi jaki sam sobie wyznaczył Autor. Uważam, że na potrzeby przyszłej publikacji opracowania ten fragment powinien zostać znacząco rozbudowany albo pominięty (jedno i drugie rozwiązanie jest w pełni do zaakceptowania). Uwagi dotyczące kształtowania się dozoru w Polsce, w większym stopniu koncentrują się na polityczno-kryminalnych rozważaniach oraz aspektach

techniczno-finansowych. Gorzej wypada analiza przyjętych na samym początku wdrażania systemu dozoru elektronicznego rozwiązań normatywnych. Autor dokonuje także w tej części charakterystyki zamian z lat 2015-2016, jest to ciekawy fragment rozważań. Jedyne czego może trochę brakować to jednoznacznego stanowiska Autora w zakresie oceny tych zmian.

Rozdział drugi poświęcony jest rozważaniom penologicznym i próbie określenia polityczno-kryminalnej pozycji dozoru elektronicznego. W tym miejscu Autor podejmuje także wątki związane z osadzeniem dozoru elektronicznego w warstwie aksjologicznej. Szczegółowe uwagi są interesujące i dobrze oparte o literaturę przedmiotu. Zaproponowana perspektywa jest bardzo wymagająca i niezbyt często podejmowana w opracowaniach naukowych. Zatem już z tego względu warto Autora pochwalić za ten fragment rozważań. Przedstawione uwagi pokazują jakie problemy penologiczne stoją przed środkami, które wykorzystują czy też w przyszłości będą wykorzystywać dozór elektroniczny. W zakresie rozważań aksjologicznych jednym z najtrudniejszych pytań jest kwestia czy kara pozbawienia wolności wykonywana w systemie dozoru elektronicznego, to kara wolnościowa czy izolacyjna? W tym zakresie nie znajdujemy w rozprawie jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się, że dyskusja w tym obszarze nie jest jeszcze zakończona (a Autor jest w pewnym sensie zakładnikiem tego stanu).

Zaletą rozważań przedstawionych w dysertacji jest to że zachęcają do kontynuacji podjętych wątków. Jeżeli w recenzji można sobie na to pozwolić, to warto podkreślić, że dozór elektroniczny po raz pierwszy do polskiego systemu prawnego implementowany został ustawą z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Jako tzw. ustawa epizodyczna dozór elektroniczny funkcjonował do 1 lipca 2015 r., tj. do daty wejścia w życie nowelizacji kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r. Na jej podstawie dozór elektroniczny przestał być formą wykonywania kary pozbawienia wolności, a stał się formą odbywania kary ograniczenia wolności (art. 34 § 1a pkt 2 k.k.) – wydaje się że ten epizod ma znaczenie dla problemów interpretacyjnych. Ta forma dozoru elektronicznego, zupełnie inna w swoim charakterze prawnym (choć co do treści podobna), została szybko zmieniona na mocy noweli z 11 marca 2016 r., która doprowadziła do zmian w obrębie rozdziału VIIa kodeksu karnego wykonawczego, wobec czego dozór elektroniczny przestał być formą kary ograniczenia wolności, a stał się na powrót modalną wersją kary pozbawienia wolności. Nie były to ostatnie zmiany w tym zakresie, co oznacza że mamy do czynienia ze stale ewoluującą konstrukcją, która także w przyszłości może wywoływać różne problemy, a jej ostateczny kształt chyba ciągle nie jest jeszcze zdefiniowany. Nasza doktryna jest wyraźnie podzielona co do charakteru tak wykonywanej kary pozbawienia wolności (istota tego sporu sprowadza się do konsekwencji prawnych dozoru). Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, a konsekwencje prawne zupełnie różne (zwłaszcza w perspektywie Wyrok SN z dnia 21.06.2017 r., I KZP 3/17).

Rozważając ten problem musimy uwzględnić art. 5 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz), w zakresie rozumienia pozbawienia wolności. W perspektywie Konwencji oraz judykatów ETPCz pozbawienie wolności to środek pozostający w dyspozycji władz publicznych, w wyniku zastosowania którego osoba bez lub wbrew jej woli zamknięta zostaje w określonym i przestrzennie ograniczonym miejscu na pewien czas. Trybunał stwierdza, że zamknięcie osoby w określonym i przestrzennie ograniczonym miejscu, oznaczać może także egzekwowanie zakazu opuszczania takiego miejsca za pomocą środków dozoru elektronicznego. Fizyczne zamknięcie nie jest warunkiem koniecznym do zdefiniowania sankcji karnej jako pozbawienia wolności, zaś o odpowiedniej kwalifikacji przesądza nasilenie czynników określonego rodzaju (typ ograniczeń, czas trwania, skutki i sposób wykonania). Współcześnie kara pozbawienia wolności stanowi bardzo zróżnicowany

instrument oddziaływania, który na przestrzeni ostatnich lat podlega coraz to głębszemu procesowi wewnętrznego zróżnicowania. Część z tych działań zmierza do intensyfikacji mechanizmów izolacyjnych, co wiązać należy z istnieniem grup tzw. przestępców niepoprawnych, którzy nie rokują zmian nawet przy długotrwałych i wieloaspektowych oddziaływaniach resocjalizacyjnych. Z drugiej strony, kara pozbawienia wolności bardzo płynnie przechodzi w projekty bardzo symbolicznej i mocno zredukowanej izolacji w ramach zakładów otwartych, kar weekendowych oraz kary realizowanej przy wykorzystaniu monitoringu elektronicznego. Traktowanie kary pozbawienia wolności jako zamknięcia w murach zakładu karnego oraz idące za tym istotne ograniczenia w swobodzie decydowania o organizacji czasu, a także przymusowa integracja z innymi osadzonymi, czy też koncentrowanie się na fizycznym unieruchomieniu lub istotnym ograniczeniu poruszania i kontaktowania się z innymi, to tylko mały fragment współczesnych systemów penitencjarnych. Można pokusić się o stwierdzenie, że jest to model ustępujący miejsca systemom penitencjarnym o charakterze otwartym, często o symbolicznych formach izolacji i zmierzających jak to możliwe najszybciej do społecznej reintegracji skazanych i realizacji programu oddziaływań w warunkach wolnościowych albo w warunkach do takich najmocniej zbliżonych. Obowiązujące przepisy kodeksu karnego oraz kodeksu karnego wykonawczego wyraźnie opowiadają się za jednolitą formą kary pozbawienia wolności. Różnice w postępowaniu wykonawczym, są czymś naturalnym, ale jednocześnie nie przekreślają tak ujętego charakteru kary. Zatem zasadnym jest pytanie, czy wykonywana w systemie dozoru elektronicznego sankcja, ciągle pozostaje karą pozbawienia wolności. Systemowym potwierdzeniem tego faktu jest przewidziana w art.43ln kkw możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Ustawodawca traktuje tę formę kary pozbawienia wolności identycznie z karą bezwzględną także w perspektywie instytucji zatarcia skazania (art. 107§2 kk) i przedawnienia wykonania (art.103§1 pkt 2 kk). Nie widać zróżnicowania także w obszarze zaliczenia na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, kara bezwzględna i w ramach dozoru elektronicznego traktowane są tak samo w perspektywie art.63 kk. W naszych rozważaniach nie możemy pominąć także faktu, że aktualnie dozór elektroniczny traktowany jest w kontekście kary pozbawienia wolności jako jeden z systemów wykonania tej kary. Stosowany jest on na etapie postępowania wykonawczego, w trybie indywidualnego orzeczenia sądu penitencjarnego, na podstawie przesłanek określonych w kkw (art.43la kkw). Jeszcze jednym praktycznym przykładem na jednolity charakter kary pozbawienia wolności jest ocena kary wykonywanej w formie dozoru elektronicznego w kontekście przepisów regulujących recydywę (art.64§2 kk). Sąd Najwyższy w wyroku z 23 czerwca 2014 r. (Wyrok SN z 23 czerwca 2014 r., III KK 16/14) stwierdził, że: „odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego nie stoi na przeszkodzie uznaniu działania sprawcy w warunkach art. 64§2 kk. (...) warunek odbycia kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 64§1 kk spełnia także kara tego rodzaju wykonywana w całości lub w części w systemie dozoru elektronicznego. (...) dozór elektroniczny definiowany jest jako system do wykonywania prawomocnie orzeczonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności, polegający na kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym, przy użyciu aparatury monitorującej. Tym samym odbycie kary w omawianym systemie nie zmienia jej istoty, jaką jest pozbawienie wolności o charakterze bezwzględnym.”

Trzeci rozdział recenzowanej rozprawy doktorskiej koresponduje poniekąd z wyżej przedstawionymi uwagami, koncentrując się na międzynarodowych i regionalnych standardach w zakresie stosowania i wykonywania środków wykorzystujących dozór elektroniczny. Autor trafnie przywołuje najważniejsze dokumenty międzynarodowe i w podstawowym zakresie je charakteryzuje. Dzięki temu otrzymujemy niezbędne tło dla całościowej oceny systemu dozoru elektronicznego. W perspektywie publikacji rozprawy

warto uzupełnić ten fragment o analizę orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który wypowiadał się na temat różnych aspektów funkcjonowania człowieka w warunkach dozoru elektronicznego, czyniąc to przez pryzmat poszanowania ich podstawowych praw i wolności. Działalność Trybunału ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania krajowych systemów oraz przedsięwzięć legislacyjnych podejmowanych w tym obszarze. Dziś już wyraźnie widać, że rozwiązania przyjęte w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności instytucjonalnie i proceduralnie plasują prawa człowieka ponad krajowymi systemami prawnymi i praktykami.

Pewien niedosyt, co może być subiektywnym odczuciem recenzenta, dotyczy niektórych fragmentów rozdziału czwartego tzw. teoretyczno-dogmatycznego, w odniesieniu do rozwiązań polskich. Chęć przedstawienia problemów praktycznych i polityczno-kryminalnych wyraźnie wzięła górę. Analiza dogmatyczna jest bardzo ograniczona, ale wystraszająca dla przedstawienia zasadniczych problemów rozprawy związanych z efektywnością systemu dozoru elektronicznego. W tym fragmencie odnajdziemy dyskusję czołowych polskich przedstawicieli doktryny w zakresie dozoru. Brakuje trochę oceny tych stanowisk oraz prezentacji własnego. Interesujące byłoby zmierzenie się z wywołanym w pracy (s.81) problemem jakim jest możliwość popełnienia przez skazanych przestępstwa z art. 242§1 kk (tzw. samouwolnienie się skazanego z wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego).

Rozdział piąty, szósty i siódmy stanowią zasadniczą część pracy. Trzeba z dużym uznaniem przyznać, że jest to interesująca, dość skrupulatnie przeprowadzona analiza problemów empirycznych dotyczących praktyki systemu dozoru elektronicznego w Polsce. Przystępując do badań empirycznych należy zadbać o wskazanie metody oraz narzędzi zdobywania informacji, prawidłowy wybór próby lub przypadku, a nawet techniczny sposób przeprowadzenia badań. W zakresie zebranego materiału empirycznego pamiętać zaś należy o niebezpieczeństwach dotyczących wiarygodności i praktycznej przydatności uzyskanych rezultatów. Chodzi tu o stosunek między wynikami a ustaleniami teoretycznymi. Wskazana relacja zmusza każdego badacza do ostrożnego uogólniania uzyskanych wyników. Co więcej wszelkie syntezy winny być przekonująco uzasadnione zgromadzonym materiałem faktycznym. Autor zdecydowanie sprostał tak postawionym warunkom poprawności metodologicznej w zakresie zrealizowanych badań empirycznych.

Uznać należy za trafny i w pełni uzasadniony wybór metod badawczych oraz starania konceptualizacyjne (określenie kryteriów oceny efektywności). Ostatecznie Autor zdecydował się na analizę bogatego materiału pochodzącego z różnego okresu oraz kilku uzupełniających się źródeł (NoeNet, system BDE, oraz informacje z KRK). Ogląd tych danych i dokumentów ma charakter obserwacji pośredniej, w ramach której wykorzystujemy zgromadzone oficjalnie informacje i materiały przedstawiające pewien fragment faktycznej działalności orzeczniczej i wykonawczej. Obserwowana w ten sposób praktyka prezentuje zachodzące wewnątrz procesy bez bezpośredniego stykania się z osobami uczestniczącymi w tych przedsięwzięciach. W konsekwencji zastosowanych metod badawczych otrzymaliśmy bardzo obszerny (ss.118-184) materiał prezentujący praktykę wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. W pracy odnajdujemy interesujące oceny, opinie oraz różnego rodzaju zestawienia całej grupy wytypowanych w badaniach zmiennych.

Swoistym grzechem badań empirycznych jest nadmierna przewaga bogactwa zebranych danych nad ich jakościowym przetworzeniem i merytoryczną analizą. W tym kontekście niezbędnym warunkiem dobrze przeprowadzonych badań empirycznych, staje się równowaga między obserwowaniem i gromadzeniem informacji a refleksją teoretyczną. Ten swoisty „grzech nadmiaru”, co chcę bardzo wyraźnie podkreślić, bardzo rzadko przydarzał się Autorowi. Większość analiz, tabel, zestawień i przedstawionych zależności ma

znaczenie i pokazuje różne aspekty analizowanego zjawiska. Materiał empiryczny dostarcza bardzo trafnych i cennych informacji o praktyce stosowania dozoru elektronicznego. Przedstawiony materiał, co także należy podkreślić, koresponduje z przyjętymi na wstępie hipotezami i dobrze uzasadnia wnioski przedstawione przez Autora w tym zakresie.

Sumując uwagi sformułowane w zakresie części badawczej, należy bardzo mocno pochwalić Autora, że mimo oczywistych trudności metodologicznych podjął w swoich badaniach wątek empiryczny. Co więcej wyrazić należy ocenę, że bez żadnych wątpliwości podolał trudnemu zadaniu jakie sobie w tym zakresie postawił. Badania tego typu obrazujące aspekt funkcjonalny prawa zmierzają do poszerzenia perspektywy poznawczej, wyraźnie wykraczając poza analizę, systematykę i wykładnię prawa, niekiedy wręcz predysponują do roli instrumentu doskonalącego istniejące rozwiązania prawne. Podejście empiryczne na gruncie analizy prawa zmusza nas do wzbogacenia warsztatu badawczego. Uwzględnienie przez Autora aspektów praktycznych (a w zasadzie uczynienie z nich głównej osi rozprawy, pozostając w duchu marynistycznym – patrz s. 64 rozprawy – jest to nie tylko stępka ale kadłub tego statku) w zakresie funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w kontekście jego efektywności jest przedsięwzięciem realizującym postulat wielopłaszczyznowego badania prawa. Wypada w tym miejscu podkreślić, że dotychczas w naszej literaturze badania tego typu, w odniesieniu do analizowanej instytucji prawnej, należały do rzadkości. Okoliczność ta stanowi dodatkowe wyzwanie dla badacza podejmującego się takiego zadania, zwłaszcza w kontekście ograniczonego charakteru materiału porównawczego. Wyniki analiz empirycznych zawarte w rozprawie pana Bartosza Kędzierskiego powinny być szerzej prezentowane. Stanowią one bardzo cenny materiał analityczny, który powinien być uwzględniany przy pracach legislacyjnych, a także w zakresie zmian w metodyce wykonywania kar i środków wykorzystujących narzędzia monitoringu elektronicznego.

Kończąc uwagi dotyczące merytorycznych zagadnień recenzowanej dysertacji odnieść należy się także do tzw. analizy wyników i wniosków końcowych. Jest to bardzo udana część pracy, przedstawione uwagi i oceny są tym co dla pracy naukowej jest najważniejsze. Są rzeczowe, dobrze udokumentowane, odważne w zakresie tez i propozycji (tutaj Autor w przeciwieństwie do niektórych fragmentów części teoretyczno-dogmatycznej w pełni rozwinął swoje możliwości – oceniam to bardzo dobrze). Wydaje się, że bogaty materiał empiryczny, w tym przypadku nie został zmarnowany, tylko posłużył do przedstawienia wartościowych i wartych podjęcia głębszych problemowych badań, zagadnień i propozycji.

III. Uwagi techniczne i redakcyjne. Praca jest obciążona pewnymi wadami dotyczącymi jej warstwy redakcyjnej, stylistycznej i ortograficznej. Tok wywodów zakłócają powtórzenia i niezręczności stylistyczne. W tekście odnaleźć można także oczywiste błędy (np.: s. 5, 28, 39, 71, 74, 91). Źle zatytułowany jest w spisie treści Rozdział V. Pewne zastrzeżenia można mieć także co do konstrukcji pracy oraz struktury wewnętrznej poszczególnych jednostek systematycznych rozprawy. Zawarte w części pierwszej, rozdziały dogmatyczno-teoretyczne zbudowane są jako duże fragmenty tekstu, bez wewnętrznego podziału na podrozdziały. Wydaje się, że zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby podzielenie je na mniejsze, wewnętrzne jednostki redakcyjne (podrozdziały). Zapewne zabieg ten lepiej pozwoliłby na uporządkowanie zasadniczego tekstu, czyniłby go bardziej przejrzystym. Sam taki podział ma swoje merytoryczne znaczenie. Poza tym, część druga – empiryczna, taki podział przewiduje (co zasługuje na aprobatę), zatem jej brak na początku pracy może tworzyć wrażenie braku dostatecznej konsekwencji w zakresie wewnętrznej spójności konstrukcji pracy. Wskazane wyżej usterki z łatwością będzie można usunąć w przypadku ewentualnej publikacji rozprawy.

IV. W podsumowaniu pragnę zauważyć, że przedstawione w recenzji uwagi w większości mają charakter techniczny, czasem dyskusyjny, względnie są swoistym zaproszeniem do pogłębienia przez Autora niektórych szczegółowych wątków związanych z problematyką objętą zakresem recenzowanej dysertacji doktorskiej. Praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Pan mgr Bartosz Kędziński niewątpliwie wykazał w niej opanowanie wiedzy teoretycznej z zakresu nauk penalnych oraz udowodnił, że posiada umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na tej podstawie stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr Bartosza Kędzińskiego odpowiada kryteriom określonym w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z dnia 16 kwietnia 2003 r., Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i uzasadnia dopuszczenie jej do dalszego toku postępowania w przewodzie doktorskim – stosownie do art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669, z późn. zm.).

dr hab. prof. UWr Tomasz Kalisz

A handwritten signature in black ink, consisting of several overlapping loops and a long horizontal stroke at the bottom, characteristic of the signature of Tomasz Kalisz.